

„Rocznik Lubelski”. Tom I. Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział w Lublinie, Lublin 1958 r. str. 288.

W r. 1958 ukazał się t. 1 „Rocznika Lubelskiego” organu oddziału lubelskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zawiera trzynaście artykułów, dwie pozycje w dziale materiałów, pięć recenzji, dział kroniki obejmuje cztery artykuły. Otwiera książkę gruntowna rozprawa Dr Tadeusza Mencla, dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827—1887)*. W oparciu o solidną podstawę źródłową daje barwny obraz losów archiwaliów lubelskich w ścisłym związku zarówno z ówczesną sytuacją polityczną, klęskami, trapiącymi nasze ziemie, jak z systemem rządu carskiego. Informuje jednocześnie o dokonywanej w wysoce niepomysłnych warunkach pracy porządkowej. Niektóre zbiory akt z czasów powstania listopadowego bądź zaginęły, bądź zostały świadomie zniszczone przez władze carskie. W ułożonym dn. 19/31 sierpnia 1840 r. wykazie akt Archiwum Wydziału Wojennego przeznaczonych do zniszczenia znajdujemy między innymi następujące zbiory: „J. O. Xięcia Adama Czartoryjskiego pomnik” (2. C. 116), „Szpiegów” (2. S. 320), „Osób należących do rewolucji” (2. O. 13) — (WAPL. Akta uporządkowania Archiwum, k. 34 v. 45—55 v.) „Wykazy b. wojskowych polskich z r. 1832”. Akta urzędzenia Archiwów. 1. A. 7, k. 374 (A. Kossowski, *Rok 1830 w polskich archiwach państwowych, Archiwum Państwowe w Lublinie, „Archeion”, VIII (1930) 132—133*).

Główną podstawą źródłową rozprawy Kazimierza Myślińskiego *Z dziejów rozwoju wsi lubelskiej w XIV i XV wieku* jest, obok kodeksów dyplomatycznych, *Liber beneficiorum* Długosza. Na str. 38 autor pisze: „Ostateczne uregulowanie sprawy ruskiej przyniosło pokój z tej strony, a w konsekwencji i stosunki polsko-litewskie zmieniły się całkowicie, aby w 1385 r. doprowadzić do unii obu państw. W ten sposób kolejno schodziły z widowni problemy: jądziński, tatarski, ruski i litewski, oczyszczała się zwolna atmosfera, którą przez prawie dwa wieki zaciemniały nieporozumienia i wojny. Odtąd też dopiero dla Lubelszczyzny nastąpiły możliwości wewnętrznego rozkwitu.” Czy ten obraz nie jest zbyt optymistyczny? Przecież i po unii krewskiej, w końcu XIV i w XV w. było dużo chmur w życiu politycznym. W przypisie na s. 39 autor powołuje się na pierwsze wydanie dzieła Rutkowskiego, podczas gdy ukazało się nowe wydanie w r. 1953.

Doniosłe, a nie dość zbadane zagadnienie omawia Józef Mazurkiewicz w artykule: *Jurysdykcja sądowa wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI wieku*. Dochodzi do przypuszczenia niemal rewelacyjnego o sądowych uprawnieniach wojewody co do szlachty w XV—XVI w. nie w samym tylko województwie lubelskim.

Źródłowa rozprawa Józefa Ryszarda Szaflika: *O położeniu i walce klasowej chłopów we wsiach starostwa łukowskiego w XVII wieku* daje między innymi barwny obraz zniszczeń w latach klęsk narodowych. Rejestr poborowy pow. łukowskiego z 1621 roku wymienia istnienie w całym starostwie 28 $\frac{1}{2}$  łąnów pustych, co stanowi ponad 10% ogólnej powierzchni uprawianego przez chłopów gruntu. Podług lustracji wojew. lubelskiego z 1660 roku, na ogólną ilość 341 $\frac{3}{4}$  łąnów gruntu użytkowanego przez chłopów w starostwie łukowskim ilość łąnów pustych wynosiła 274 $\frac{1}{4}$ , czyli przeszło 80% areалу chłopskiego.

Stanisław Tworek w artykule: *Proces księgarza kalwińskiego Jana Kownackiego w Lublinie w latach 1615—1619* w związku z opisem rozprawy sądowej porusza nader ciekawą kwestię wolności wyznaniowej w Polsce. Zaznacza na s. 97: „Od początków XVII w. szlachta protestancka, powodując się różnymi przyczynami, wystąpi z żądaniem wolności wyznania dla plebejuszy”. W przypisie powołuje się na prace W. Sobieskiego, A. Strzeleckiego, Z. Ogonowskiego. Nie natrafiłem w źródłach, przynajmniej z pierwszej połowy XVII w., na ślad wystąpień szlachty w obronie wolności religijnej dla plebejuszy. Przeciwnie opinia publiczna wzburzona z powodu wydanego wyroku trybunalskiego w sprawie przeciwko Samuelowi Bolestraszyckiemu kładła nacisk na przynależność klasową skazanego do stanu szlacheckiego. Na sejmiku w Opatowie dn. 31 sierpnia 1627 r. żalił się Moskorzowski: „Molineo, plebejuszowi, we Francji *in absoluto et christianissimo Imperio* w Paryżu pod bokiem królestwa mieszkającemu, wolno było tę książkę napisać. Bolestraszyckiemu, szlachcicowi polskiemu, najwyższą w krześcijaństwie wolnością, zwyczajem, prawem ojczystym, przysięgą pańską się szczytającemu, nie wolno było bez poeny tak twardej teje przetłumaczyć”. — „*Toć de libertate nostra actum. A zatym stan szlachecki periclitatur.*” Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, na sejmiku w Nowogródku dn. 31 sierpnia 1627 r. oświadczył: „Księgę katu palić kazano. Szlachcica onego do wieże i na pieniądze wielką winę kondemnowano i tak srogim dekretem *in exilium* go wypędzono” (A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XVI—XVII w.*, Lublin 1933, s. 139). Czy kiedy indziej były w obozie różnowierczym głosy za rozszerzeniem dobrodziejstw wolności wyznaniowej na osoby z warstw niższych, trudno mi byłoby coś powiedzieć, bez badania odnośnych źródeł. Opis wytoczonej Kownackiemu rozprawy sądowej odtworzono starannie.

W artykule Adama Kerstena, *Z badań nad Konfederacją Tyszowiecką* poddaje autor gruntownej analizie teksty, omawia skład uczestników konfederacji. Stwierdza, że Stefana Czarnieckiego nie było w Tyszowcach. „Wywód o tym jakoby Czarniecki był „szarą eminencją” konfederacji nie ma pokrycia źródłowego.”

Studium Aleksandra Kierka: *Towarzystwo akcjonariuszy do wspierania fabryk w Lublinie (1827—1834)* nawiązuje do akcji uprzemysłowienia Lublina podjętej przez grupę przedstawicieli inteligencji. Autor oparł się głównie na materiałach archiwalnych i aktach notarialnych rejentów lubelskich.

W solidnym studium X. Mieczysława Żywczyńskiego *Sprawa Gutkows-*

kiego (1832—1839) autor wykorzystał bardzo starannie zespoły akt Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, materiały archiwalne watykańskie, nuncjatury wiedeńskiej, poza tym, przeważnie nieistniejące obecnie archiwalia z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Zatarę biskupa podlaskiego Jana Gutkowskiego z rządem zasługuje na uwagę zarówno ze względu na nieugiętą w decydujących momentach postawę biskupa, jak i na doniosłość chwili dziejowej w przededniu zniesienia unii kościelnej w 1839 r.

Smutny obraz stanu szkolnictwa elementarnego kreśli Jan Dobrzański w rozprawie: *Sprawa rozbudowy publicznych szkół elementarnych w województwie lubelskim w latach 1833—1840*. Z jedenastu szkół wiejskich w r. 1834/35, cztery położone były we wsiach Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, trzy we wsiach rządowych, tylko cztery na całą gubernię we wsiach prywatnych. Drugie studium z dziedziny historii szkolnictwa umieścił Karol Poznański *Początki szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Lublinie. Materiały do biografii Piotra Ściegiennego I. Kostiuszki*, dostarczając nieznanych dotychczas szczegółów z pobytu ks. Piotra Ściegiennego w katordze i na zesłaniu, wydobytych ze zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Moskwie.

Dużo cennego, nieznanego jeszcze materiału z dziejów ruchu chłopskiego daje na podstawie przeważnie zbiorów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie w 1861 roku* Juliusza Willaume'a. Natrafiłem na nieścistość na s. 192. Powołując się na umieszczony w „Tece Zamojskiej” z 1938 r. artykuł Z. Klukowskiego, J. Willaume pisze: „Rolnik z Łysakowa, pow. zamojskiego, Stanisław Tirasz w karczmie w Potoku w marcu 1861 r. rzekł: „Gdyby tylko, dany był rozkaz, to by zarząnął swego pana Sierakowskiego”. Tymczasem Z. Klukowski informuje: „[...] Stanisław Firosz [...] odgrażał się swemu panu pokazując gestem na gardło [...]”

Przeważnie na aktach Kancelarii Gubernatora Lubelskiego przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie oparty jest artykuł Stanisława Krzykały: *Udział studentów Instytutu Puławskiego w ogólnorosyjskich strajkach uczelni w latach 1901—1902*. Bardzo interesujący jest umieszczony w dziale materiałów opis Lublina w latach 1827 i 1877, sporządzony przez Stanisława Krzesińskiego (1810—1902), wędrownego artysty sceny, reżysera, dramaturga, malarza dekoracji. W okresie od 1827 do 1877 r. przebywał dwadzieścia razy w Lublinie. Ten opis w cenne komentarze zapatrzył Henryk Gawarecki.

Aleksander Kossowski

*Z przeszłości Ziemi Łukowskiej*. Materiały Sesji Naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i Ziemi Łukowskiej odbytej w dniu 28 września 1958 r. Lublin 1959, Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza, ss. 188.

Powyzsza księga zbiorowa zawiera 4 referaty, 23 wypowiedzi w dyskusji, 3 mapy i 7 ilustracji. Zarys historyczny m. Łukowa dają Ryszard Orłowski i Józef Ryszard Szaflik, zapowiadając ogłoszenie drukiem szczegółowej